

KOWAL O WYCOFANIU WOJSK USA Z NIEMIEC: NIE WIDZĘ POWODÓW DO RADOŚCI [WYWIAD]

Defence24.pl rozmawia z prof. Pawłem Kowalem, politologiem i posłem na Sejm z ramienia Koalicji Obywatelskiej o zapowiedziach redukcji sił amerykańskich w Niemczech i możliwego przeniesienia części z nich do Polski.

Maciej Szopa: Amerykanie zapowiadają wycofanie dużej części wojsk z Niemiec i przeniesienia części z nich do Polski. Czy to jest dobra wiadomość z punktu widzenia Polski czy jednak zła?

Paweł Kowal: Dla Polski sojusz Europy Zachodniej ze Stanami Zjednoczonymi do podstawowy fundament bezpieczeństwa - i politycznie i militarnie. To dzięki temu sojuszowi Europa odniosła sukces w drugiej wojnie światowej. Więc każdy ruch, który osłabia ten sojusz nie jest dla nas strategicznie dobry.

Teraz oczywiście mamy dobre relacje ze Stanami Zjednoczonymi, ale to nie może być robione na takiej zasadzie, że żołnierze z Niemiec przenoszą się na stałe do Polski. Chodzi o to, żeby umacniać nasze relacje ze Stanami Zjednoczonymi, ale także żeby nie było to kosztem sojuszu państw zachodnioeuropejskich z Waszyngtonem.

Informacja o wycofaniu została też podana nagle i bez konsultacji z sojusznikami z NATO.

To jest już dodatkowa kwestia, że ta decyzja jest podejmowana pod wpływem jakiś emocji, związanych z kampanią wyborczą w Stanach Zjednoczonych czy sytuacją tego państwa. Każda tego typu decyzja osłabia Pakt Północnoatlantycki i nie widzę tutaj żadnych powodów do radości z punktu widzenia Polski. Ci którzy dzisiaj tańczą z radości po prostu myślą krótkowzrocznie.

Szczególnie, że w razie konfliktu wojska z Niemiec szybko byłyby do Polski dyslokowane. To jest ćwiczone nawet teraz.

Tak i oczywiście zwiększanie obecności wojsk amerykańskich w obecnym czasie w Europie Środkowo-Wschodniej w Polsce jest dla nas korzystne. Chodzi tylko o to, żeby nie stawiać nas politycznie i militarnie wobec takiego wyboru: albo w Niemczech albo w Polsce.

W tym kontekście pojawia się też kwestia nuclear sharing, rozmieszczenia broni jądrowej. W Niemczech jest cały czas dyskusja w kręgach przemysłu lotniczo-zbrojeniowego jeśli chodzi o zakup F/A-18E/F. Zakupiono je praktycznie tylko po to żeby Niemcy mogli przenosić amerykańskie bomby atomowe, do czego nie są dostosowane Eurofighterzy. Gdyby Niemcy nie kupili tych samolotów, to teoretycznie te bomby mogłyby przenosić polskie F-35 i F-16. Jak to komentować?

To są różne szczegóły, które będą zapewne dyskutowane na marginesie. Ale ważne jest, żeby wybrzmiał ten główny przekaz: w polskim interesie nie leży osłabienie relacji amerykańsko-niemieckich. Jednym z gwarantów zrównoważonego i pokojowego rozwoju Niemiec w kontekście europejskim jest właśnie obecność amerykańska w Niemczech.

To są te prawdy podstawowe, które Europa przećwiczyła i zrozumiała po drugiej wojnie światowej. Donald Trump tu występuje trochę tak jak ktoś, kto nie ma pamięci historycznej. Jakby nie rozumiał, jakie znaczenie ma obecność wojska amerykańskich w Niemczech.

Dziękuję za rozmowę.

Czytaj też: [Prof. Kowal: W polityce międzynarodowej mamy odpowiednie mechanizmy, ale ich nie wykorzystujemy \[SKANER Defence24\]](#)